

# WIADOMOŚCI LETNIEJ SZKOŁY

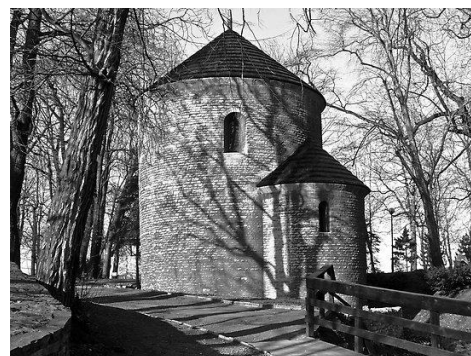
Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego – Cieszyn ♦ Sierpień 2014 nr 3

*THE SUMMER SCHOOL NEWS*

**Noutăți de la Școala de Vara**  
**Новости Летней Школы**  
**Vasaros Mokyklos Naujienos**  
**Yaz Okulundan Haberler**  
**Les Nouvelles des Cours d'Été**  
**Uutisia Kesäkoulusta**  
**Escola de Língua no Verão**  
**Udalosti letní školy**  
**Nieuwtjes van de Zomerschool**  
**Vijesti o Ljetnoj Školi**  
**Udalosti letnej školy**  
**Новини от Лятното Училище**  
**Suvekooli Uudised**  
**Nachrichten aus der Sommerschule**  
**Notizie della Scuola Estiva**  
**A Nyári Iskola Hírei**  
**Noticias da Escola de Verão**  
**Jaunumi Vasaras Skola**  
**Nyheder fra Sommerskolen**  
**Novice Poletne Šole**  
 여름 학교 소식  
 أخبار الفصل الدراسي الصيفي  
 Τα Νέα Του Θερινού Σχολείου  
 ЯЦАНЬКАР ЖЭЙГЕ МАКТАПНЕН  
 夏期学校情報  
**Новости од Летното Училиште**  
**Nyhende frå Sommarskulen**  
**News about the Summer School**  
**Novosti iz Letnje Škole**  
**Новіни Летньої Школи**  
**Noticias de la Escuela de Verano**  
**Новини Літньої Школи**

## Drogi Czytelniku!

Mamy przyjemność oddać w twoje ręce ostatni numer naszych Wiadomości. Tym razem zespół redakcyjny przygotował specjalnie dla ciebie:



- ❖ list do Rady Języka Polskiego w sprawie uproszczenia gramatyki języka polskiego;
- ❖ cenne rady dotyczące tego, jak osiągnąć życiowe szczęście;
- ❖ sprawozdanie z Wieczoru Narodów;
- ❖ relację ze studenckiego teatryku poezji dziecięcej;
- ❖ opinie naszych studentów z pobytu na letniej szkole.

**Życzymy przyjemnej lektury!**

## List w sprawie polskiej gramatyki

Cieszyn, 14.08.2014 r.

Rada Języka Polskiego  
przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk  
ul. Nowy Świat 72  
00-330 Warszawa

Szanowni Państwo,

zwracam się z prośbą o uproszczenie gramatyki języka polskiego. Mimo że już wiele lat uczę się tego języka, nadal sprawia mi wiele trudności. Nieustannie odkrywam kolejne reguły tej bardzo skomplikowanej gramatyki.

U nas w Niemczech języki słowiańskie uchodzą za bardzo trudne, ponieważ znacznie różnią się od języków germańskich. Wiele osób uważa, że w ogóle nie jest możliwe nauczenie się jakiegokolwiek języka słowiańskiego, zwłaszcza polskiego.

Równolegle z językiem polskim zacząłem się uczyć języka ukraińskiego i chorwackiego. Zauważyłem wówczas, że niektóre kwestie gramatyczne w obu tych językach są łatwiejsze i logiczniejsze niż w języku polskim. Polska gramatyka sprawia bowiem nie tylko wiele trudności cudzoziemcom, ale także samym Polakom.

Wiele kłopotów nastręcza rodzaj gramatyczny, przede wszystkim zróżnicowanie w liczbie mnogiej na rodzaj męskoosobowy i niemęskoosobowy. Proponowałbym oba te rodzaje ze sobą połączyć. Z jednej strony gramatyka stałaby się łatwiejsza, a z drugiej kobiety nie czułyby się dyskryminowane.

Mimo długoletniej nauki polskiej deklinacji, do dziś popełniam błędy. Wydaje się, że opanowanie reguł odmiany wyrazów jest w ogóle nieosiągalne. Inaczej jest w przypadku gramatyki języka chorwackiego. Tego języka uczyłem się zaledwie rok, a już jestem w stanie odmienić przez przypadki prawie wszystkie rzeczowniki i przymiotniki. To tylko jeden z przykładów, ale mógłbym podać ich znacznie więcej.

Zdaję sobie sprawę z tego, że przeprowadzenie radykalnych zmian zmierzających do uproszczenia polskiej gramatyki jest niemożliwe. Proponuję zatem rozpocząć jednocześnie naukę dwóch języków słowiańskich, a następnie porównać je z polskim. Warto także pomyśleć nad stworzeniem języka ogólnosłowiańskiego, który byłby pomocny w kontaktach międzynarodowych z obywatelami wszystkich krajów słowiańskich.

Uprzejmie proszę o uwzględnienie moich propozycji.

Łączę wyrazy szacunku

Conrad Nitecki z Niemiec



## Żywot człowieka szczęśliwego

Studencie! Jeśli chcesz osiągnąć pełnię szczęścia, skorzystaj z porad, których udzieliły nam Cytryny.

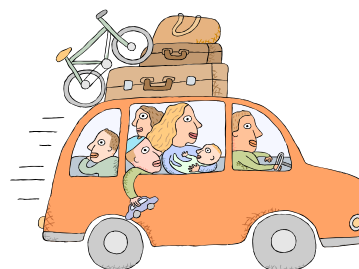
- Codziennie próbuj czegoś nowego!
- Podróżuj po całym świecie!
- Spotykaj się ze znajomymi!
- Kup przestronne mieszkanie!
  - Śpij dłużej!
  - Zakochaj się!
  - Pracuj mniej!
- Tańcz do białego rana!



- Pij dużo piwa!
- Idź raz w tygodniu na imprezę!
- Śpiewaj, gdy jesteś pod prysznicem!
  - Ubieraj się kolorowo!
  - Rozmawiaj z nieznajomymi!



- Codziennie jedz tabliczkę czekolady!
- Żyj tak, jakby każdy dzień miał być tym ostatnim!
- Nie bierz sobie wszystkiego do serca!
  - Nie myśl o tym, co było!
  - Miej wielu przyjaciół!



- Ucz się polskiego w Cieszynie!
- Czytaj po polsku!
- Pracuj, ale nie za dużo!
- Znajdź trochę czasu dla siebie!
- Żyj w zgodzie z innymi ludźmi!
- Spędzaj więcej czasu z rodziną!
  - Weź urlop!

## Wieczór Narodów – przeżyjmy to jeszcze raz



15 sierpnia – to dzień, który dla nas, studentów letniej szkoły, znaczył o wiele więcej niż dla Polaków, którzy w tym dniu rozpoczęli długi weekend. Ośmielę się nawet powiedzieć w imieniu nas wszystkich: naprawdę czekaliśmy na ten dzień. A jeśli nie z niecierpliwością, to przynajmniej w pewnym stopniu podekscytowani.

Wieczór Narodów – wydawałoby się, że to po prostu kolejna atrakcja, którą przygotowano dla nas w

trakcie letniej szkoły języka, literatury i kultury polskiej; zorganizowana przy znacznym zaangażowaniu samych studentów. Jest jednak jedno „ale”, które wyróżnia tę imprezę spośród innych. Tym, co znamionowało to wydarzenie, był stale ujawniający się patriotyzm.

Wydaje mi się, że dewizą Wieczoru Narodów mogłaby stać się fraza: „Wyznaj miłość swojemu krajowi!”. Jakże prawdziwe są te słowa! Przecież, kiedy prezentowaliśmy gościnnym cieszyńszczyźnianom ten kawałek planety, o którym z dumą mówimy, że to nasza Ojczyzna, nie tylko przybliżaliśmy im narodowe tradycje, historię i kulturę naszych krajów, ale dzieliliśmy się z nimi również miłością do ziemi ojczystej – każdorazowo odmiennie wyrażanej, ale zawsze szczerzej przywiązanie dziecka do matki.

A czy pamiętacie, jak się to wszystko zaczęło? Jak otrzymaliśmy z uniwersytetu list, w którym poproszono nas, abyśmy jeszcze przed przyjazdem do Cieszyna zastanowili się nad tym, jak moglibyśmy zaprezentować swój kraj? I jak byliśmy przejęci, gdy powiedziano nam, że wszystko odbędzie się w centrum – na cieszyńskim Rynku? Czy pamiętacie pierwsze próby, wspólne planowanie, burzliwe dyskusje i wreszcie satysfakcję płynącą z uzgodnienia strategii działania? Czy pamiętacie, z jaką radością i dumą szliśmy w pochodzie na Rynek, niosąc w ręku powiewające w powietrzu flagi naszych państw? Jestem przekonana, że nikt z was o tym nie zapomni tego wspaniałego dnia.

Julia Dysa z Ukrainy

## BYŁA ZABAWA

W ubiegły poniedziałek odbył się studencki teatrzyk poezji dziecięcej, w którym wzięła udział niemal jedna czwarta studentów letniej szkoły.

Każdy uczestnik miał za zadanie wyrecytować wiersz, wcielając się jednocześnie w rolę niezwykle osobliwej postaci. Scena wypełniła się więc różnymi uosobionymi zwierzętami i owadami.



W przeniesieniu się w świat dziecięcej poezji pomogły nam się perfekcyjnie przygotowane kostiumy oraz charakteryzacja wykonana przez naszych niezawodnych lektorów.



Spektakl otworzył słynny wiersz Juliana Tuwima pt. *Lokomotywa*, znakomicie wyrecytowany przez Margaritę Borovikową z Kazachstanu, z udziałem wszystkich aktorów, którzy zagrali w przedstawieniu.

Na scenie można było zobaczyć m.in.: *Chorego Kotka* Stanisława Jachowicza, *Słabą Żabę* Jana Brzechwy, nieszczęsnego *Pana Hilarego* oraz jędrną i krzepką *Rzepkę* Juliana Tuwima.

Wiele uśmiechu na ustach zgromadzonej widowni wywołała interpretacja wiersza Jana Brzechwy pod tytułem *Hipopotam*.



Mimo że przygotowania do spektaklu trwały cały tydzień, warto było włożyć tak wiele wysiłku w przedstawienie, które wzbudziło zachwyt publiczności, a samym aktorom sprawiło wiele radości.

## Kochamy Cieszyn!

Czas naszego pobytu na letniej szkole języka, literatury i kultury polskiej dobiega końca. Dziś otrzymaliśmy dyplom ukończenia kursu, a już jutro każdy z nas wróci do swojego domu. Jednak zanim przyjdzie nam rozstać się z tym miejscem, podsumujemy miesiąc spędzony w Cieszynie. Na potrzeby tego artykułu przeprowadziliśmy sondę wśród naszych kolegów, pytając ich o to, co podobało im się tutaj najbardziej.

Studenci jednomyślnie stwierdzili, że czas spędzony w Cieszynie pozwolił im poznać wielu wspaniałych ludzi, nawiązać nowe przyjaźnie, a także zetknąć się z mnogością kultur w jednym akademickim miasteczku. Oto dwie opinie naszych koleżanek:

„Spotkałam się ze studentami z różnych krajów i zawiązałam nowe przyjaźnie”.

„Dzięki szkole miałam niepowtarzalną okazję poznać kulturę innych narodów”.

Wielu studentom utkwiły w pamięci Wieczór Narodów oraz śląska biesiada z piosenką:

„W tych dniach czuliśmy prawdziwą jedność. Kulminacyjnym momentem była wspólna zabawa przy piosence *Popatrz, na co cię stać*.”

Blisko 10% procent pytanych odpowiedziało, że najbardziej przypadło im do gustu polskie piwo. Zdaniem jednego z uczestników letniej szkoły, piwo w Polsce jest smaczniejsze i tańsze niż w jego kraju, dlatego pije je codziennie. Wielu studentów doceniło też kupony na napoje rozdawane w czasie różnych imprez.



Studenci jednogłośnie stwierdzili, że letnia szkoła jest doskonałym miejscem do nauki języka polskiego. Szczególnie cenili sobie miłą atmosferę podczas zajęć oraz gry i zabawy językowe. Uznaniem cieszyły się również niedzielne wycieczki. Dla znakomitej większości był to jeden z najpiękniejszych miesięcy w życiu.

Mamy nadzieję, że każdy z nas jeszcze długo zachowa w swojej pamięci wspomnienia z Cieszyna. Życzymy wam wielu sukcesów i wytrwałości w nauce języka polskiego. Do zobaczenia!